

CHO
E

03.2015



Konopnicy



Wielkanoc ma smak tradycji

Aktywny Senior | Dni otwarte w szkołach

Dzień Kobiet w naszej gminie | Rozmowa z Małgorzatą Olechowską

Zebrania sołeckie na półmetku | Historia: Emil Brzozowski

Trzy pytania do Mirosława Żydka, wójta gminy Konopnica

*Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkiejnocy,
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego, świątecznego nastroju, serdecznych spotkań w gronie
Rodziny i wśród Przyjaciół oraz wesołego „Alleluja”
życzy*

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Konrad Banach



*Aby Święta Wielkiej Nocy były wzorem duchowego wzbogacenia
i umocnienia dającego radość, pokój i nadzieję.
Szczęśliwych chwil spędzonych w gronie najbliższych
życzą*

*Mieszkańcom Gminy Konopnica, ich Rodzinom
oraz Gościom spędzającym świąteczny czas w naszej gminie*

*Mirosław Żydek
Wójt Gminy Konopnica*

*Andrzej Duda
Przewodniczący Rady Gminy*



**Zdjęcie na okładkę
Waldemar Sulisz**

Echo Konopnicy
informator gminny

adres redakcji
Kozubszczyzna 127 a
21-030 Motycz

tel. 81 503 10 81, 503 10 19
fax 81 503 10 82

e-mail:
sekretariat@konopnica.eurząd.eu
promocja@konopnica.eurząd.eu
usc@konopnica.eurząd.eu

redaktor prowadzący:
Małgorzata Sulisz
kulturakonopnica@gmail.com
tel. 81 503 19 65, 669 804 010

Łamanie i druk:
drukarnia Standruk

Redakcja nie zwraca materiałów
nie zamawianych oraz zastrzega
sobie prawo do skracania artyku-
łów i zmiany ich tytułów.

Od redakcji

Wielkanoc w sercu i na stole niech gości w Państwa Domach. W świątecznym numerze Echa Konopnicy, Waszej uwadze polecamy rozmowę z Małgorzatą Olechowską kierownik biura LGD Kraina wokół Lublina pod tytułem: Wielkanoc ma smak tradycji. A jaki smak mają Państwa święta? W rozmowie Małgorzata Olechowska, wspomina swoje święta w rodzinnym domu, podróż konikiem na rezurekcję i śmigusa dyngusa. Mówi o znaczeniu projektu Zasmakuj w Tradycji, który odbywał się także w naszej gminie. Oraz, co najważniejsze, zdradza - na co będzie można otrzymać dofinansowanie z projektu Lider.

Polecamy także tekst „3 pytania do naszego Wójta Mirosława Żydka”, który zdecydowanie przeciwstawia się monopolistycznym praktykom PGE Dystrybucja, stając po stronie mieszkańców. Oraz negocjuje z Kolejami Państwowymi wycofanie się z pomysłu na przeniesienie istniejącego przejazdu kolejowego w inne miejsce.

Cieszy nas pomysł powołania w Konopnicy teatru. Jest już robocza nazwa: Stacja Teatr w Konopnicy. Są pierwsi ochotnicy. Pociąg do teatru ruszył i czeka na komplet załogi.

W świątecznym numerze znalazło się także miejsce na wiersze, historię, tradycję i świąteczną kuchnię na ostatniej stronie.

Wielkanoc pachnie wiosną.

Tej wiosny w sercach, zdrowia, dobrobytu wam z serca życzymy.

Małgorzata Sulisz, redaktor prowadzący z zespołem



Zwycięzca śmierci

Zwycięzca śmierci, piekła i szatana,
wychodzi z grobu dnia trzeciego z rana.
Naród niewierny trwoży się, przstrasza
na cud Jonasza. Alleluja!

Ziemia się trzęsie, straż się grobu miesza,
Anioł zstępuje, niewiasty pociesza:
„Patrzcie, tak mówi, grób ten próżny został,
Pan zmartwychpowstał”. Alleluja!

Ustąpcie od nas smutki i trosk fale,
gdy Pan Zbawiciel triumfuje w chwale;
Ojcu swojemu już uczynił zadość
nam niesie radość. Alleluja!

Ciesz się swych uczniów, którzy wierni byli,
utwierdza w wierze, aby nie wątpili;
obcuje z nimi, daje nauk wiele
o swym Kościele. Alleluja!

Już nie przestaje z narodem niewiernym,
samym się tylko ukazując wiernym.
Nieśmiertelności przedstawia znamiona
wśród uczniów grona. Alleluja!

Boleści, rany, wzgardy wyrządzone
i śmierć haniebna są już nagrodzone.
Za poniżenia został wywyższony
nad wszystkie trony. Alleluja!

Ciesz się Syjonie, Chrystusów Kościele
Oto zabity Bóg twój żyje w ciele.
Śpiewaj z weselem: „Pan króluje z drzewa
jak Dawid śpiewa”. Alleluja!

Cieszymy się wszyscy, już śmierć pohańbiona,
wina pierwszego rodzica zgładzona,
niebios zamkniętych już otwarta brama
synom Adama Alleluja!

ze śpiewnika kościelnego:
popularna pieśń wielkanocna



Rozmowa z Małgorzatą Olechowską, kierownikiem biura LGD Kraina wokół Lublina

Wielkanoc ma smak tradycji

Waldemar Sulisz
kulturakonopnica@gmail.com

Czas biegnie coraz szybciej, dziś zostaje nam mniej czasu, żeby do świąt się przygotować. Warto sobie uświadomić, że dzisiejsze ich przeżywanie bywa bardziej powierzchowne. Może to znak, że oderwaliśmy się od korzeni i tradycji.

• Korzenie rodzinne?

Roztocze. Gmina Zakrzew. Miejscowości: Ponikwy, Targowisko. Korzenie lubelskie, dawniej było to województwo zamojskie. Rodzice gospodarowali na bardzo małych polach. Kiedy dziś na to patrzę, to były jak działeczki. Ale piękne. Pomiędzy zagajnikami, wąwozami. Do tego jezioro Boćki z ostoją ptaków. I drewniany kościół p.w. Świętego Tomasza Becketa z Canterbury i Świętej Małgorzaty w Targowisku.

• Edukacja?

Szkoła Podstawowa w Zarasowie, gmina Bychawa. Następnie Liceum im. ks. Antoniego Kwiatkowskiego w Bychawie. To szkoła z bogatymi tradycjami. Studia na Akademii Rolniczej w Lublinie, kierunek zootechnika.

• Praca?

Urząd Miasta w Bychawie, gdzie zajmowałam się promocją. Byłam także redaktorem naczelnym Głosu Ziemi Bychawskiej. Następnie zostałam przedstawicielem handlowym w branży zdrowa żywność. Później zajęłam się projektami unijnymi, związanymi z obszarem wiejskim. W 2009 roku Paweł Pikula zaproponował mi pracę w Lokalnej Grupie Działania Kraina wokół Lublina.

• Wróćmy do dzieciństwa? Jak pani pamięta Wielkanoc?

Pierwsze wspomnienie to poranna pobudka, żeby dojechać na szóstą rano do kościoła. Bez śniadania, często było zimno, jechaliśmy wozem i konikiem. Kiedy tata kupił traktor, sześć kilometrów do kościoła pokonywaliśmy szybciej.

Długa msza, bardzo długi dzień ze świątecznym śniadaniem. Wieczorem czekało się na Wielki Poniedziałek.

● Na śmigusa-dyngusa?

Najlepsze było to, że bałam się tego dnia. Chłopcy nie przebierali w środkach, często kończyło się zdejmowaniem drzwi z zawiasów – więc trzeba było się dobrze ukryć. I jeszcze pomyśleć, jak oblać chłopaków.

● Jaki był smak świąt?

Post w Wielki Piątek, chleb, kawaleczek śledzia. Dla nas, starszych dzieci to było wyzwanie, żeby wytrzymać cały dzień i pościć jak rodzice. Nikt nas do tego nie zmuszał, to była kwestia ambicji. W Wielką Sobotę po święceniu pokarmów było śniadanie bez mięsa. Samo święcenie miało swój klimat. U nas na wsi nie było długo kościoła, święciliśmy potrawy przy krzyżu przydrożnym. Długo czekaliśmy na księdza, porównywaliśmy pisanki i koszyczki. W sobotę także mama piekła drożdżowe ciasto i nim pachniał dom. Jedliśmy je na śniadanie. No i jajka na twardo. Wędlinę jedliśmy w niedzielę, po rezurekcji.

● Był żurek na stole?

Nie żurek tylko barszcz biały. Na rosole, ugotowanym na kościach, zakwasie chlebowym, delikatnie zabilionym śmietaną. Z jajkami, kielbaską, białym serem i chrzanem. Lekki, dietetyczny, zdrowy. Wielkanoc to także smak wędzonej kielbasy, zresztą w domu rodzinnym wędzi się ją do dziś, według sprawdzonej receptury rodziców. To także smak babki piaskowej i sernika.

● Czy kiedyś święta, szczególnie na wsi, przeżywało się uważniej, w skupieniu?

Czas biegnie coraz szybciej, dziś zostaje nam mniej czasu, żeby do świąt się przygotować. Warto sobie uświadomić, że dzisiejsze ich przeżywanie bywa bardziej powierzchowne. Może to znak, że oderwaliśmy się od korzeni i tradycji.

● Kiedyś sąsiedzi siadali na ławeczce, rozmawiali o sprawach tego świata, patrzyli, milczeli. A dziś?

Kiedy jeżdżę do siebie na wieś, niestety już na ławeczce się nie siada. To też znak czasu. Ale czuję, że ludziom tego brakuje. Dziś ludzie na wsi znów szukają miejsc spotkań. Szczególnie kobiety. Uaktywniły się Koła Gospodyń Wiejskich. Widać to bardzo dobrze w gminie Konopnica, gdzie panie spotykają się w odremontowanych remizach i świetlicach. Dużo cennych wydarzeń dzieje się w „Domu Kultury” w Motyczu. Ciekawe zajęcia odbywają się w Ośrodku Działań Twórczych w Radawczyku Drugim. Jest amfiteatr. Możemy wspólnie z „Domem Kultury” w Motyczu zrobić przegląd teatrów amatorskich. Mamy teatr z Krasnegostawu, z Bychawy, z Borzechowa, z Bełżyc, rodzi się teatr w Konopnicy. Pokazujemy to, przyjadą ludzie z Lublina. Tak jak przyjeżdżają do Borzechowa. To będzie atrakcja dla mieszkańców gminy i jej promocja w Lublinie.

● A może Zielony Targ dookoła amfiteatru? Miejsce jest, dojazd dobry. Z lokalnymi warzywami, sokami, serami?

Bardzo dobry pomysł, tym bardziej, że na to będą pieniądze w nowym okresie programowania. Będą pieniądze na rozwój rynków zbytu dla produktów lokalnych i ekologicznych. Będzie premiowana przedsiębiorczość w kierunku krótkich łańcuchów dostaw. Będą premiowane te projekty, w których przedsiębiorcy będą bazować na produktach z tego regionu.

● Za nami projekt Zasmakuj w Tradycji. Także w naszej gminie. Co dał ludziom?

Dzięki projektowi wytwórcy tradycyjnej żywności bardziej uwierzyli w siebie. Docenili ją restauratorzy, wprowadzają regionalne potrawy do karty. Docenili ją eksperci kulinarni, uznając za potrawy wyjątkowe i niespotykane, zgodne z tradycją. Poszukiwane

przez turystów. Więc ci wytwórcy zaczęli myśleć, jak mają to sprzedać? Wcześniej takiego myślenia nie było.

● Wróćmy do innej działalności LGD Kraina wokół Lublina. Czy może pani podać przykłady dobrych praktyk. Ktoś napisał projekt, dostał od was pieniądze, działa?

Na przykład gospodarstwo agroturystyczne Bogusławy Wójcik w Olszance. Powstało od zera. Dom został przystosowany dla turystów. Gospodarstwo działa. Kolejne gospodarstwo agroturystyczne w Dębinie. Dzięki środkom z projektu zakupili bryczkę, namiot na spotkania większej liczby gości, wyposażyli plac zabaw. Kolejny przykład to gospodarstwo agroturystyczne Genowefy Baran w Kielczewicach Dolnych. Z projektu zakupiono kajaki (są organizowane spływy Bystrzycą), wędki, sprzęt do Nordic Walking, rowery.

● Jakiego rzędu pieniądze można było od Was dostać?

Od 25 do 50 tysięcy.

● Czy napisanie projektu jest trudne, czy pomagacie w tym beneficjentom, czy trudno jest go rozliczyć?

To są projekty unijne, nie są łatwe. Dzięki Lokalnej Grupie Działania mieszkaniac, prowadzący agroturystykę nie musi szukać firmy, która przygotowuje mu projekt, tylko może to zrobić z nami. Wnioskodawca może z nami napisać projekt i potem go rozliczyć.

● Przed nami nowy czas. Nowe rozdanie. Na co będą mogli liczyć mieszkańcy gminy Konopnica?

W tej chwili jesteśmy na etapie prac nad lokalną strategią. Czyli dokumentem, który umożliwi nam po sięgnięciu po kolejną transzę na program Lider. Zakończenie prac to koniec sierpnia. We wrześniu będzie konkurs, na który złożymy wniosek o dofinansowanie. Liczymy na to, że na początku 2016 roku otrzymamy dofinansowanie. Mamy nadzieję,

że pierwszym kwartale zaproponujemy mieszkańcom konkursy.

● Jakie pomysły mają szanse?

To zależy od mieszkańców. Ważne, żeby ich pomysły były zgodne z założeniami projektu Lider, a te założenia są bardzo pojemne. Od przedsiębiorczości po promocję dziedzictwa kulturowego czy przyrodniczego. Chcę podkreślić, że w edycji 2015-2020 przedsiębiorczość będzie bardziej premiowana. Chodzi o już istniejącą działalność, ale także szansę dla młodych osób, które jeszcze się nie odnalazły na rynku pracy. Dzięki projektowi zyskają szansę na pracę na własny rachunek, a mieszkańcy będą mogli im dostarczać produkty. Będą także premiowane inkubatory przetwórstwa. Tu dofinansowanie może wynieść do pół miliona złotych. Chodzi o powstawanie linii do produkcji, których będą mogli korzystać mieszkańcy. Mogą to być inkubatory do produkcji pieczywa, przetworów z owoców i warzyw.

● Czy mieszkańcy naszej gminy także będą mogli zgłosić swoje pomysły do przygotowywanej strategii, co potem przełoży się na napisanie konkretnych projektów na konkurs?

Tak. Przygotowujemy otwarte spotkanie dla mieszkańców gminy Konopnica, które odbędzie się 22 kwietnia o godz. 18.00 w Ośrodku Działań Twórczych w Radawczyku Drugim. Zapraszam. Korzystając z okazji życzę radosnych, rodzinnych i tradycyjnych świąt Wielkanocy. ■





Drzewa na działce

Przepisy dotyczące wycinki drzew reguluje ustawa z dn. 16 04 2004 roku o ochronie przyrody. Usunięcie drzew lub krzewów z nieruchomości wymaga uzyskania zezwolenia wydanego przez wójta gminy. Wniosek o wydanie zezwolenia powinien zawierać:

1. Imię, nazwisko i adres albo nazwę i siedzibę posiadacza i właściciela nieruchomości.
2. Tytuł prawny władania nieruchomością.
3. Nazwę gatunku drzewa lub krzewu.
4. Obwód pnia mierzonego na wysokości 130 cm.
5. Przeznaczenie terenu na którym rośnie drzewo lub krzew.
6. Przyczynę i termin zamierzonego usunięcia drzewa lub krzewu.
7. Wielkość powierzchni, z której zostaną usunięte krzewy.
8. Rysunek lub mapę określającą usytuowanie drzewa lub krzewu w stosunku do granic nieruchomości i obiektów budowlanych istniejących lub budowanych na tej nieruchomości. Po uzyskaniu zezwolenia na wycinkę drzewa przed przystąpieniem do prac należy zwrócić szczególną uwagę na obowiązujący od 1 marca do 15 października okres lęgowy ptaków (zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 12 października 2011 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt). Wszelkie czynności, związane z usuwaniem drzew i krzewów powinny odbywać się poza tym terminem tj. od 16 października do końca lutego. Jeżeli zajdzie konieczność usunięcia drzew lub krzewów w okresie ochronnym, przed przystąpieniem do prac, należy zwrócić szczególną uwagę na możliwość występowania w obrębie i bliskim sąsiedztwie usuwanych roślin gatunków chronionych ptaków, odbywających lęgi. Brak lęgów w obrębie drzew lub krzewów i ich bliskim sąsiedztwie, powinien być stwierdzony przez osobę, posiadającą odpowiednie kwalifikacje np. ornitologa.

Trzy pytania do Mirosława Żydko wójta gminy Konopnica

O co chodzi PGE Dystrybucja?



• **Wójt gminy Konopnica zapowiada skierowanie sprawy do sądu przeciwko PGE Dystrybucja. Chodzi o opłatę za dzierżawę pasa dróg wewnętrznych. PGE Dystrybucja poczyni podobne kroki. Ich celem ma być ustanowienie sądowej służebności przesyłu. W środku konfliktu są ludzie, którzy chcą wykonać przyłącze. Procedura może się opóźnić - napisał Dziennik Wschodni. No właśnie. O co chodzi PGE Dystrybucja?**

Zacznijmy od tego, że w marcu 2012 Rada Gminy Konopnica podjęła uchwałę określającą zasady dzierżawienia dróg wewnętrznych, będących własnością gminy w celu umieszczenia urządzeń nie związanych z funkcjonowaniem dróg. Oznacza to, że wszyscy dostawcy mediów na terenie Gminy Konopnica, w tym PGE Dystrybucja, PGNiG muszą stosować się do zasad określonych w tej uchwale. Uchwała ta stanowi prawo miejscowe i podlegała szczegółowej ocenie przez nadzór wojewody.

O ile wszystkie inne firmy, dostarczające paliwa i energie podporządkowały się temu prawu, to PGE Dystrybucja próbuje wymusić na nas służebność zamiast umowy dzierżawy. Cały czas chcą traktować nas z góry. Jak to zwykle monopolistom przystało. W reklamach przedstawiają się jako przedsiębiorstwo przyjazne ludziom. A tu się okazuje, że niekoniecznie tak jest.

W obecnej chwili mamy do czynienia z pewnego rodzaju szantażem ze strony monopolisty. Gdybyśmy im ulegli, to skutkowałoby tym, że mają praktycznie nieograniczony dostęp do naszych dróg, budując urządzenia, płacąc według wyceny rzeczoznawcy i na tym się z ich strony zobowiązania zamykają.

Jeśli pójdziemy im na rękę, będziemy musieli uzgadniać, a co za tym idzie przebudowywać i dostosowywać ich urządzenia do warunków technicznych, jakie nam określa. Już to przerabiałem. W Maryninie, w Motyczu Leśnym musiałem przebudować całą sieć energetyczną z oświetleniami, włącznie z zamianą kabla napowietrznego na ziemny i wykonaniem mieszkańcom skrzynki energetycznych.

W związku z tym, że PGE Dystrybucja chce wymusić na nas służebność, nie chce podpisać umowy dzierżawy - tracą na tym mieszkańcy. Po pierwsze tracimy, ponieważ nie mamy dochodów z tego tytułu. Po drugie nie chcą wykonywać modernizacji sieci energetycznych. Po trzecie w końcu - nie wykonują przyłączy energetycznych do nowo budowanych domów. A zgodnie z warunkami technicznymi mają na to dwa lata. W związku z tym podjęliśmy decyzję o skierowaniu sprawy na drogę sądową, licząc na odzyskanie 116 tysięcy zł należnych nam wierzytelności.

• **Dużo kontrowersji wśród mieszkańców wzbudził pomysł naszych Kolei Państwowych,**

żeby „przełożyć” przejazd przez torry przy SAS-ie w nowe miejsce, co będzie wiązać się z budową nowej drogi?

Zacząłem się od tego, że dostaliśmy do uzgodnienia dokumentację dotyczącą przebudowy linii kolejowej przebiegającej przez naszą gminę, w tym likwidacji obecnego przejazdu kolejowego na drodze wojewódzkiej 747. Z oczywistych powodów nie mogłem uzgodnić tej dokumentacji.

Nikt wcześniej o tym nas nie poinformował. O niczym nie wiedzieli mieszkańcy gminy. Zabrakło rzeczowego przedstawienia projektu przebudowy trasy i konsultacji społecznych.

W związku z tym zaproponowałem Kolejom Państwowym spotkanie z mieszkańcami podczas zebrania sołeckiego w Kozubzyszczyźnie i przedstawienie założeń projektu. Ale też oczekiwałem od mieszkańców wyrażenie opinii odnośnie projektu, która to opinia byłaby wiążącą dla władz gminy.

Na zebraniu mieszkańcy byli oburzeni postawą przedstawicieli Kolei Państwowych. I mieli rację.

Na wspomnianym spotkaniu projektanci przekonywali mieszkańców, że zamknięcie dotychczasowego przejazdu i przesunięcie go o 900 metrów dalej w stronę Motycza zwiększy bezpieczeństwo. Cały czas była mowa, że zmiana jest konieczna, bo zwiększy się znacznie ilość pociągów. Znacznie, to znaczy o ile? Zażądałem takich wyliczeń. Okazało się, że na dziś jeździ średnio 87 pociągów na dobę, a projektuje się, że docelowo będzie przejeżdżać około 90 pociągów. Znaczna różnica! Gdyby jeszcze nowy przejazd był zaprojektowany na zasadach bezkolizyjnych (wiadukt lub tunel) - to miałoby to sens. W przeciwnym razie szkoda ich czasu na projekty. I nerwów mieszkańców.

Reasumując, przebudowa linii kolejowej nastąpi, ale przejazd nie zostanie przeniesiony. Takie też uzgodnienie przesłałem do projektantów.

Na gorąco

• Mamy amfiteatr. Mamy pomysły na jego wykorzystanie?

W czerwcu mamy 90 lecie Ochotniczej Straży Pożarnej w Motyczu. Mieszkańcy chcą, żeby zrobić to w ramach Dni Motycza. W sobotę świętują

mieszkańcy, w niedzielę strażacy. Chodzi mi po głowie taki pomysł, żeby w sobotę zrobić przegląd muzyków, zespołów rockowych, kapel, orkiestr z terenu naszej gminy. Możemy także zrobić w amfiteatrze przegląd szkolnych orkiestr dętych.

To jest sygnał. Proszę wszystkich tych, co chcieliby zdemonstrować swoje umiejętności o zgłaszanie się do Małgorzaty Sulisz w Domu Kultury w Motyczu.



Nasadzenia

Wnioskodawca, który otrzymał zezwolenie na wycięcie drzew lub krzewów na podstawie w/w ustawy zostaje zobowiązany przez wydającego do zastąpienia ich innymi drzewami lub krzewami, w liczbie nie mniejszej niż liczba usuwanych drzew lub krzewów.

Uzyskanie zezwolenia na wycinkę nie jest wymagane do:

1. usunięcia drzew owocowych
2. usunięcia drzew lub krzewów, których wiek nie przekracza 10 lat.

Usunięcie drzew z lasu

Aby usunąć drzewa z działki, która według ewidencji gruntów stanowi las należy złożyć wniosek do Starostwa Powiatowego w Lublinie przy ul. Spokojnej 9. Wniosek można złożyć osobiście w siedzibie Starostwa Powiatowego lub w Urzędzie Gminy Konopnica za pośrednictwem leśniczego sprawującego z upoważnienia Starosty Lubelskiego nadzór nad lasami niestanowiącymi własności Skarbu Państwa.

Szczegółowe informacje w Urzędzie Gminy pok. nr 22, tel. 81 50 31 081 wew.39



Inwestycje

W miejscowości Lipniak i Szekrobie rozpoczęły się roboty budowlane związane z wykonaniem sieci kanalizacyjnej. Całość inwestycji ma być zakończona w lipcu 2015 r. Prosimy mieszkańców o wyrozumiałość, gdyż mogą być utrudnienia na drogach w związku z przeprowadzanymi pracami.

Gmina rozpoczęła naprawę dróg o nawierzchni nieutwardzonej. W ramach bieżących remontów dróg zakupi 5000 ton kruszywa.

Podpisana została również umowa na remonty dróg o nawierzchni bitumicznej. Wstępnie szacuje się, że do naprawy będzie około 1 500 m² ubytków. Prace rozpoczną się jeszcze w kwietniu.

Informujemy

Od marca b.r. mamy nowego Wykonawcę na odbiór odpadów komunalnych. Jest to firma EKO-TRANS. Szczegółowy harmonogram odbioru odpadów został przekazany naszym mieszkańcom oraz jest na naszej stronie internetowej.

Finał Turnieju o Puchar Wójta Gminy Konopnica



19 marca 2015r. w Szkole Podstawowej im. Ks. Jana Twardowskiego w Zemborzycach Tereszyńskich odbył się finał turnieju o „Puchar wójta gminy konopnica” w piłce nożnej dziewcząt i chłopców. Anna Obara, dyrektor szkoły powitała nauczycieli, zawodników oraz życzyła dobrej zabawy, udanej rywalizacji zgodnej z zasadami fair play.

Po czterech etapach rozgrywek drużyny wywalczyły następujące miejsca.

W kategorii chłopców:

I miejsce – reprezentanci Szkoły Podstawowej im. ks. Jana Twardowskiego w Zemborzycach Tereszyńskich, II miejsce- reprezentanci Szkoły Podstawowej im. Wincentego Witosa w Motyczu, III miejsce – reprezentanci Szkoły Podstawowej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Konopnicy. Królem strzelców w kategorii chłopców został Adam Klimek z Zemborzyc Tereszyńskich.

W kategorii dziewcząt:

I miejsce – reprezentacja Szkoły Podstawowej im. Ziemi Lubelskiej w Radawczyku Dużym, II miejsce – reprezentacja Szkoły Podstawowej im. ks. Jana Twardowskiego w Zemborzycach Tereszyńskich, III- miejsce – reprezentacja Szkoły Podstawowej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Konopnicy. Królem strzelców w kategorii dziewcząt została Paulina Krystek z Radawca Dużego.

Ceremonii wręczenia pucharów i nagród dokonał Mirosław Żydek, wójt gminy Konopnica

Finał uświetnił występ grupy gimnastyczno-akrobatycznej trenującej pod kierunkiem Moniki Dąbrowskiej – Kuzioła, nauczycielki wychowania fizycznego.

Wszystkim zawodnikom i ich opiekunom gratulujemy. Sportowa rywalizacja i atmosfera podczas zawodów była jednocześnie wspólną zabawą dlatego też zapraszamy za rok na kolejne zawody.

Monika Dąbrowska- Kuzioła, nauczycielka wychowania fizycznego





Empatia, integracja, szacunek



Zebrania sołeckie na półmetku

Trwają zebrania wiejskie w Gminie Konopnica mające na celu, między innymi, wybór sołtysów i rad sołeckich. W kolejnych miejscowościach na sołtysów wybrano:

1. Motycz - Ewa Żydek - 23.02.2015
2. Radawczyk Drugi - Jolanta Zdybel - 27.03.2015 r.
3. Radawiec Mały - Jan Nagnajewicz - 27.03.2015 r.
4. Tereszyn - Henryk Surtel - 27.03.2015 r.
5. Zemborzyce Tereszyńskie - Henryka Gołębiowska - 20.03.2015 r.
6. Zemborzyce Wojciechowskie - Elżbieta Muszyńska - 20.03.2015 r.
7. Pawlin - Joanna Walczak - 26.03.2015 r.
8. Kozubszczyzna - Maria Włodarczyk - 24.03.2015 r.
9. Marynin - Krzysztof Czepiński - 27.02.2015 r.
10. Stasin - Marek Brodacz - 23.03.2015 r.
11. Szerokie - Zbigniew Zajac - 19.03.2015 r.
12. Konopnica-Motycz - Adam Sito - 18.03.2015 r.
13. Motycz-Józefin-Dariusz Sobczak - 25.03.2015 r.



Takie pojęcia poznały i przyswoiły sobie dzieci ze Szkoły Podstawowej im. Ziemi Lubelskiej w Radawcu Dużym na zajęciach dydaktyczno-warsztatowych „Bezpieczeństwo- Sport- Zdrowie” prowadzonych przez światowej klasy sportowców- paraolimpijczyków. Odbłyły się one na terenie szkoły 04.03.2015r. w ramach projektu Katedry Integracji Społecznej Osób z Niepełnosprawnością KUL, Katedry Zdrowia Publicznego KUL i Gminy Konopnica. Inicjatorkami spotkania były: prof. Julia Garbaniuk i dr Katarzyna Król, a zajęcia odbyły się przy udziale wolontariuszy z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Prelekcję i pokaz poprowadzili dla uczniów członkowie Fundacji Akademia Integracji, panowie: Arek Jabłoński, Radosław Stańczuk i Rafał Treter – sportowcy uprawiający szermierkę, uczestnicy i medaliści Igrzysk Paraolimpijskich w Sydney, Atenach i Pekinie oraz Mistrzostw Europy i Mistrzostw Świata.

W warsztatach wzięły udział dzieci z klas I-III i IV- VI. Uczestniczył w nich również Mirosław Żydek, wójt Gminy Konopnica. Zajęcia odbyły się w atmosferze

ogromnej otwartości. Prowadzący łamali w swoich opowieściach tematy tabu dotyczące niepełnosprawności. Zachęcali uczniów do zadawania pytań w myśl zasady, że rozumiemy to, co znamy. Poprowadzili pogadankę i przedstawili film o barierach, które łamią niepełnosprawni, o potrzebie posiadania rodziny i czerpania z życia wszystkiego, co najlepsze. Ich wystąpienie niosło też apel o rozsądek i ochronę własnego życia i zdrowia. Niepełnosprawność nie jest, jak podkreślali goście, kalectwem, ale zmusza każdego do ogromnych zmian w życiu i zdwojonego wysiłku. Przesłaniem ich prelekcji był również apel skierowany do słuchaczy o rozwijanie własnych pasji i dążenie do wyznaczonego celu.

Spotkanie uświetniły pokazy walk szermierczych, które zaprezentowali nam niepełnosprawni sportowcy i takie, w których, pod ich kierunkiem, wzięły udział dzieci z klas IV –VI. Uczniowie, korzystając z całego sprzętu sportowego, mogli spróbować swoich sił w walce na szpadzie. Spotkanie przyniosło dzieciom wiele satysfakcji i było ważną lekcją, uczącą ich jak czerpać radość z życia, jak łamać bariery wynikające z niewiedzy i uprzedzeń, jak ważne jest okazywanie innym szacunku i tolerancji.

Spotkanie uświetniły pokazy walk szermierczych, które zaprezentowali nam niepełnosprawni sportowcy i takie, w których, pod ich kierunkiem, wzięły udział dzieci z klas IV –VI. Uczniowie, korzystając z całego sprzętu sportowego, mogli spróbować swoich sił w walce na szpadzie. Spotkanie przyniosło dzieciom wiele satysfakcji i było ważną lekcją, uczącą ich jak czerpać radość z życia, jak łamać bariery wynikające z niewiedzy i uprzedzeń, jak ważne jest okazywanie innym szacunku i tolerancji.



Aktywny senior

Informujemy o nowej inicjatywie mieszkańców grupy wiekowej 55+ z Marynina i Kozubszczyzny, którzy na spotkaniu w Świetlicy wiejskiej wsi Marynin (dawny Komisariat Policji) w dniu 19 marca b.r. stwierdzili, że wskazane byłoby nawiązanie współpracy i opracowanie działań w zakresie poprawy jakości życia tej grupy wiekowej. Przy czym jakość życia zdefiniowano jako wysoki poziom zaspokojenia psychicznych, społecznych i duchowych potrzeb seniorów, zapewnienie im warunków do rozwoju oraz stworzenie możliwości, zagospodarowania ich potencjału i doświadczenia przez społeczność lokalną, a także wzmocnienia poczucia własnej autonomii i przynależności, również utrzymania jak najdłużej sprawności psychofizycznej.

Poprawa jakości życia seniorów będzie polegała na wsparciu w różnych obszarach życia człowieka: zdrowia, edukacji i kultury, aktywności społecznej i jeśli zachodzić będzie potrzeba zawodowej.

W obecnej fazie tworzenia nowego projektu zapraszamy wszystkie zainteresowane osoby takiego rodzaju działaniami na kolejne spotkanie w dniu 9 kwietnia 2015 r.

na godzinę 17.00, również do Świetlicy w Maryninie.

Na spotkaniu chcielibyśmy wypracować wstępne plany działania kierując się zgłaszanymi potrzebami mieszkańców.

Więcej informacji można uzyskać u Kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Konopnicy, Grażyny Zawadzkiej tel.81- 503 22 35 w godzinach pracy Ośrodka.



Rozśpiewany Dzień Kobiet w Konopnicy

Na zaproszenie wójta Mirosława Żydkę, w dn. 6 marca 2015 r. do remizy OSP w Motyczu Leśnym przybyły mieszkanki naszej gminy. To jedna z okazji kiedy mogą spotkać się w swoim gronie.

Serdeczne życzenia zaproszonym paniom złożyli: Mirosław Żydek, wójt gminy Konopnica oraz Andrzej Duda, przewodniczący Rady Gminy. Miłą niespodzianką było uczestnictwo w uroczystości Jana Łopaty, posła na Sejm RP. Pan poseł oprócz życzeń, w swoim przemówieniu podkreślił istotną rolę kobiety w rodzinie jako żony i matki. Mówił również o zwiększonej aktywności kobiet na polu społecznym, politycznym czy wyborczym. Przykładem może być ilość kobiet na wsi, które podejmują się pełnienia funkcji sołtysów.

Słowa poety i przepiękne różę wręczone przez panów dopełniły gorących życzeń.

Podczas tegorocznej odsłony gminnego Dnia Kobiet część artystyczną przygotowali uczniowie klas I-III Szkoły Podstawowej im. ks. Jana Twardowskiego w Zemborzycach Tereszyńskich, pod opieką Ewy Anyszek, Ilony Kołosińskiej, Joanny Kuchty oraz Elżbiety Podleśnej. W trakcie krótkiego koncertu życzeń, oprócz wierszy i ciepłych słów skierowanych do pań, można było usłyszeć piosenki w wykonaniu dzieci. Największy entuzjazm wśród słuchaczek wzbudziło wykonanie piosenki „Suliko” z repertuaru Eleni. Na zakończenie części artystycznej panie otrzymały od dzieci ręcznie wykonane kartki z życzeniami.

Następnym punktem programu był gościnny występ Zespołu Śpiewaczego z Wojcieszyna, który swój bogaty repertuar prezentował w naszej gminie już podczas Dni Radawca w 2014 r. Dziękujemy za przyjęcie zaproszenia na uroczystość w naszej gminie.

Nie mogło zabraknąć również występu Zespołu Śpiewaczego „Rola” z Motycza, który rozbudowuje swój repertuar i zawsze

możemy spodziewać się nowych pieśni w ich wykonaniu. Tradycyjne nuty podobały się publiczności, a publiczność włączyła się do wspólnego śpiewu. Atmosfera spotkania stała się mniej formalna, zwłaszcza że na stole pojawiły się różne przysmaki.



Nasze sprawy

Tradycją staje się w naszej gminie prezentacja wypieków podczas spotkania z okazji Dnia Kobiet. Zaproszone panie przynoszą pyszne ciasta. Są to np. ciasta tradycyjne na bazie miodowych placków, ale również propozycje współczesne, dobrze znane z telewizyjnych programów.

To już po raz trzeci panie mogły pochwalić się swoim cukierniczym kunsztem, a trzeba przyznać, że stoi on na bardzo wysokim poziomie. ■

Aktualności



Pani sołtys z Motycza

Polecamy stronę internetową pani sołtys z Motycza Ewy Żydek www.ewazydek.pl – jest to pierwsza strona internetowa sołectwa z gminy Konopnica.

Jak pisze Ewa Żydek na swojej stronie:

Jestem rodowitą motyczanką. Moi rodzice: Zofia i Jan Jakubczak mieszkali tutaj całe swoje życie, prowadząc własne gospodarstwo rolne, tak jak ich rodzice przed nimi. Ja również znalazłam w Motyczu swoje miejsce na ziemi i dziesięć lat temu osiadłam tutaj na stałe. Od tego czasu bardzo angażowałam się w sprawy Motycza, działając na rzecz komitetu w sprawie budowy obwodnicy, uczestniczyłam w reaktywacji Kółka Rolniczego w Motyczu oraz działając w naszej motyckiej Radzie Parafialnej. Aktywnie korzystam z bogatej oferty warsztatów prowadzonych przez nasz miejscowy „Dom Kultury”.

Od 30 lat pracuję jako księgowa. W tym roku obchodziłam z mężem 35- rocznicę ślubu. Mamy troje dorosłych dzieci oraz piątkę wnucząt. Moje hobby to ogród, rękodzieło oraz produkcja nalewek, które miałam już przyjemność wystawiać na naszym Turnieju Nalewek Domowych Gminy Konopnica o tytuł „Królowej Nalewek”, gdzie moja nalewka z płatków róży zdobyła II Miejsce.

Długo wahałam się, zanim ostatecznie zdecydowałam się kandydować na urząd Sołtysa Motycza. Ciepłe i wspierające słowa moich sąsiadów przekonały mnie, że podołam temu zadaniu i nie zawiodę pokładanego we mnie zaufania. Teraz dokładałam wszelkiej staranności, aby z zaangażowaniem i sumiennością wykonywać powierzone mi zadania.



Kultura



Nasza biblioteka zapewnia dostęp do e-booków

Biblioteka Publiczna Gminy Konopnica wykupiła dostęp do wybranych publikacji w platformie książki elektronicznej IBUK Libra. Od 5 marca b.r. zapewniamy bezpłatny dostęp do około 1000 publikacji w języku polskim. Mowa tu głównie o literaturze akademickiej i specjalistycznej, ale także popularnej. Oferta jest bardzo ciekawa i różnorodna, zaś dostęp do niej łatwy. Wystarczy otrzymać w bibliotece (w tym także w filiach bibliotecznych) unikalny PIN, potrzebny przy pierwszym logowaniu. Rejestracji i pierwszego logowania można dokonać w bibliotece, gdzie służymy pomocą, lub w dowolnym miejscu z dostępem do Internetu. Zaznaczamy, że nie trzeba być czytelnikiem naszych bibliotek, aby otrzymać PIN. Oferta przeznaczona jest dla każdego. Zachęcamy do zapoznania się z zasobami IBUK Libra. Szczegółowe informacje można uzyskać w gminnych placówkach bibliotecznych lub na stronie

www.libra.ibuk.pl.

Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy!

Magdalena Tomasik
Dyrektor BPGK

www.konopnicabibl.pl



Edukacja

Dzień otwarty w Szkole Podstawowej im. ks. Jana Twardowskiego w Zemborzycach Tereszyńskich



26 marca 2015 roku Szkoła Podstawowa im. ks. Jana Twardowskiego w Zemborzycach Tereszyńskich zorganizowała Dzień Otwarty Szkoły, podczas którego gościliśmy dzieci, rodziców rozpoczynających od września naukę w tej szkole. Zaproszone zostało również Przedszkole nr 16 z ul. Krężnickiej.

Rodzice mieli możliwość zapoznania się z ofertą placówki i z warunkami jakie proponuje szkoła dla swoich uczniów i przedшкоłaków. Oprócz oferty goście mieli również okazję poznać nauczycieli, oraz sposób organizacji zajęć dla najmłodszych dzieci.

Uroczystość rozpoczęła się wystąpieniem Anny Obara, dyrektor szkoły. Następnie rozpo-

częła się część artystyczna. Na scenie zaprezentowali się uczniowie klas I-III z repertuarem pt. „Zwastuny Wiosny”.

Po części oficjalnej goście mieli możliwość czynnie uczestniczyć wraz z uczniami i przedшкоłakami w „Turnieju wiosennym”. Nie zabrakło dobrej zabawy i wspólnego śpiewania piosenek. Następnie wszyscy udali się na

dwór spalić „Marzannę” i symbolicznie przywitać wiosnę. Po tak emocjonujących wrażeniach można było zwiedzić sale lekcyjne w których czekały tablice interaktywne i inne atrakcje, bibliotekę, świetlice oraz inne pomieszczenia szkolne. Spotkanie zakończyło się słodkim poczęstunkiem i świetną zabawą na placu zabaw.



Eliminacje gminne Turnieju Wiedzy Pożarniczej



W dniu 24 lutego 2015 r. odbyły się w urzędzie eliminacje gminne Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom” w dwóch grupach wiekowych, szkół podstawowych i gimnazjum.

Wzięło w nich udział 18 uczniów ze wszystkich szkół podstawowych z terenu gminy Konopnica oraz gimnazjum. Eliminacje przebiegały w bieżącym roku na bardzo wysokim poziomie. Ostatecznie czołowe miejsca zdobyli:

w grupie szkół podstawowych:

1. Natalia Wójtowicz ze SP w Radawcu Dużym,
2. Liwia Kowalska ze SP w Stasinie,
3. Sylwia Nakoneczna ze SP w Motyczu,

w grupie gimnazjum (wszyscy z Gimnazjum w Radawczyku Drugim)

1. Paulina Podsiadła,
2. Dominika Podlaska,
3. Gabriela Berecka,

Zwycięzcy eliminacji gminnych w poszczególnych grupach wiekowych będą reprezentować Gminę Konopnica w eliminacjach powiatowych turnieju w Lublinie

w dniu 26 marca 2015 r. Życzymy im dalszych sukcesów.

Wójt Gminy Mirosław Żydek ufundował atrakcyjne nagrody dla wszystkich uczestników turnieju (tablety, MP4, deskorolki i słuchawki z mikrofonami), puchary za trzy pierwsze miejsca w poszczególnych grupach wiekowych oraz dyplomy pamiątkowe, w tym dyplomy uznania dla opiekunów szkół za przygotowanie uczniów. Nagrody i wyróżnienia wręczyli Wójt Gminy Konopnica Mirosław Żydek i Prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP w Konopnicy Jerzy Sieńko. Po eliminacjach uczniowie zostali zaproszeni na przygotowany poczęstunek.

W skład Jury OTWP „Młodzież Zapobiega Pożarom” na szczeblu gminy wchodziło 4

członków Prezydium Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP na czele z Prezesem.

Eliminacje przebiegły bardzo sprawnie, a dwa busy Ochotniczych Straży Pożarnych z kierowcami zapewniły dowóz dzieci i opiekunów szkół. Strażacy organizują również dowóz na eliminacje powiatowe.

Liczymy na to, że zdobyta przez młodzież szkolną wiedza za procentuje w przyszłości wzrostem bezpieczeństwa oraz działalnością w miejscowych strażach pożarnych, których jest 11 na terenie gminy. Czy warto interesować się szeroko rozumianą tematyką strażacką, najlepiej zapytać o to uczestników tegorocznych eliminacji.

Jerzy Wójtowicz





Spotkanie w Motyczu - PROW

W dniu 16.03.2015 r. w Szkole Podstawowej w Motyczu odbyło się spotkanie informacyjne z przedstawicielami Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli i Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Spotkanie dotyczyło nowych zasad możliwości pozyskiwania dopłat obszarowych, płatności bezpośrednich oraz pomocy dla niskotowarowych gospodarstw, finansowanych z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.



Koty trzpioty

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Jana Twardowskiego w Zemborzycach Tereszyńskich pod kierunkiem Moniki Dąbrowskiej –Kuzioła, nauczycielki plastyki, brali udział w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Koty trzpioty”.

Spśród 360 nadesłanych prac z całej Polski, Kot Dominiki Kłapińskiej zdobył pierwsze wyróżnienie.

Dominika otrzymała nagrody rzeczowe oraz karnet na jedno, specjalistyczne zajęcia plastyczne organizowane przez pracownię plastyczną 22KM.

Uroczyste rozdanie nagród odbyło się 14 marca w Gali przy ulicy Fabrycznej 2.

Monika Dąbrowska – Kuzioła,
SP im. ks. J. Twardowskiego
w Zemborzycach Tereszyńskich.



Kiermasz - podsumowanie

W niedzielę 29 marca na terenie Muzeum Wsi Lubelskiej odbył się Kiermasz Wielkanocny wieńczący projekt Tradycyjne i lokalne produkty Powiatu Lubelskiego „w sieci” realizowany przez Powiat Lubelski, we współpracy z Firmą ITLU.

Termin wydarzenia został wybrany nieprzypadkowo – 29 marca 2015 w Niedzielę Palmową, w czasie której zaproszeni goście oraz wszyscy zainteresowani mieli okazję spróbować i zaopatrzyć się w lokalne smaki, rękodzieło oraz zwiedzić skansen. Ideą tego przedsięwzięcia była promocja tego co w naszym regionie najlepsze – jego tradycji, kultury, ze szczególnym uwzględnieniem produktów tradycyjnych, regionalnych oraz ekologicznych.

Łącznie pojawiło się 41 wystawców z powiatu lubelskiego. Wśród potraw dostępnych na stoiskach były takie lokalne smaki i potrawy, jak: Całuski Pszczelowski, Zawijas Nasutowski, fajercarze, Parowanki z Olszanki, masło i twaróg z Bychawy, pirog drożdżowy i gryczany, wędzone wędliny i świeżo wypiekany chleb i wiele innych. Oprócz potraw mogliśmy także obejrzeć produkty rękodzieła, ręcznie robione pisaniki oraz stroiki na stół wielkanocny.

Atrakcją była cała moc. Na miejscu zwiedzający Muzeum i Kiermasz mogli także zasmakować świeżo pieczonych cebularzy

w piecu mobilnym opalonym drewnem, który został opracowany przez Edwarda Szczurka. Dodatkowo dzięki Firmie ITLU można było obejrzeć wirtualną rzeczywistość dzięki okularom 3D- Oculus. Dzieci mogły z kolei zmierzyć się jeszcze z mechanicznym bykiem i złapać go za rogi.

Wśród zaproszonych gości byli przedstawiciele władz lokalnych: Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego, Starostwa Powiatowego w Lublinie, posłowie na Sejm, wójtowie gmin, mieszkańcy Lublina oraz okolicznych miejscowości naszego powiatu.

Kiermasz był wydarzeniem towarzyszącym otwarciu nowego

serwisu- www.tradycyjne.lu, za pośrednictwem którego użytkownicy mogą odnaleźć informacje dotyczące lokalnych i tradycyjnych wyrobów, procesu ich wytwarzania jak i samych producentów. Portal www.tradycyjne.lu to nie tylko skarbnica wiedzy na temat produktów wytwarzanych lokalnie. Jest to też miejsce, gdzie swój produkt można zarejestrować lub dowiedzieć się jak wpisać go na listy krajowych produktów tradycyjnych prowadzonych przez Ministra Rolnictwa.

Ogromnie cieszy sukces tego kiermaszu. Od godz. 11 do 16 pojawiło się na nim blisko 1500 osób. Serdecznie dziękujemy za obecność.



Wizyta w Muzeum Wsi Lubelskiej

Gmina Konopnica przyjęła zaproszenie od Starostwa Powiatowego w Lublinie do uczestnictwa w Kiermaszu Wielkanocnym, który odbył się w Niedzielę Palmową w pięknej scenerii Muzeum Wsi Lubelskiej. Swoje wyroby zaprezentowała Piekarnia GS Samopomoc Chłopska z Konopnicy (tradycyjny chleb, babki drożdżowe, baranki i zajączki wielkanocne). Panie z naszej gminy Danuta Kliczka (kapuściarz), Janina Kowalska (fajercaki), panie z KGW Motycz (makowiec tradycyjny), KGW Sporniak (pirogi chłopskie, babka drożdżowa z jabłkami), KGW Pawlin (pirogi

z kaszą gryczaną i serem), KGW Kozubszczyzna (babka drożdżowa gotowana, napoleonka, ciasteczka z jabłkiem) przygotowały potrawy i produkty tradycyjne na Kiermasz Wielkanocny. Pogoda dopisała, był czas na zwiedzanie Skansenu i

zrobienie pamiątkowych zdjęć na tle drewnianej dzwonnicy przeniesionej z Motycza po pożarze kościoła. Dziękujemy wszystkim za zaangażowanie i promocję Gminy Konopnica w Skansenie na Kiermaszu Wielkanocnym





Szczególnym sentymentem darzy Pani Janina zdjęcie ze swoich młodości lat. Fotografia pochodzi ze zbiorów rodzinnych.

Janina Mazurek

Pani Janina Mazurek urodziła się 1 marca 1928 r. w Radawcu Dużym. Jej młode lata przypadły na czas wojny – jak sama mówi: „był to zły czas”.

Wyszła za mąż mając 23 lata za Władysława Mazurka. Miała dwoje dzieci syna oraz córkę. Życie nie oszczędziło jej tragicznych chwil. W 1992 r. w katastrofie helikoptera w miejscowości Spornik zginął jej syn.

Wielką radością w jej życiu są wnuki.

Pani Janina była jedną z założycielek KGW w Radawcu Dużym. Pełniła funkcję przewodniczącej i wiele lat udzielała się także jako sekretarz koła.

Pasją Pani Janiny jest czytanie książek, a pisanie jak mówi – przychodzi samo, jak jest na to dobra chwila. Już w młodości układała wiersze dla swojego rodzeństwa, ale nie było czasu by je spisywać. Dopiero teraz na emeryturze może w pełni poświęcić się swojej pasji.

Na str. 13 publikujemy dwa wiersze Pani Janiny Mazurek: Wiosna i Słowik

Historia

Kim był Emil Brzozowski? Z historii Stasina



Podróżując po naszej gminie niejednokrotnie napotykamy ślady przeszłości. Często nie wiemy z jakimi wydarzeniami są związane. Podczas wypraw rowerowych drogami Stasina możemy w polu zobaczyć samotny grób. Wiele osób pyta jaka jest historia tej mogiły.

13 marca 2015 roku w Szkole Podstawowej w Staninie po raz pierwszy odbyła się Żywa Lekcja Historii o Polskiej Organizacji Wojskowej. Przeprowadził ją student KUL Piotr Głuchowski-Fedirko. W czasie prelekcji ubrany był w mundur z „tamtych lat”. Opowiedział uczniom historię Emila Brzozowskiego, którego grób znajduje się na polach Stasina.

Emil Brzozowski to niezłomny Bohater w walce o Niepodległość. Nie poległ na polu bitwy. Nie doczekał walki z karabinem pod dowództwem marszałka Piłsudskiego, o czym z pewnością marzył. To młody patriota, który poświęcił wszystko dla Ojczyzny.

Emil Brzozowski urodził się w 1894 w rodzinie szlacheckiej. Mając 20 lat wstąpił do formującej się w Lublinie Polskiej Organizacji Wojskowej. POW to tajna organizacja wojskowa. Powstała w Warszawie w sierpniu 1914 w Warszawie z inicjatywy Józefa Piłsudskiego w wyniku połączenia działających w Królestwie Polskim konspiracyjnych grup Polskich Drużyn Strzeleckich i Związku Walki Czynnej. Początkowo bezimienna, od października 1914 zaczęła używać nazwy POW. Głównym celem tej organizacji była walka z rosyjskim

zaborcą o niepodległość Polski, przygotowanie kadr dla jej przyszłej armii oraz prowadzenie szkoleń wojskowych, działań wywiadowczych i dywersyjnych.

W 1914 roku Emil Brzozowski zostaje przyjęty do Oddziałów Lotnych Wojska Polskiego w Lublinie. Pod pseudonimem „Emil” organizuje POW na Chełmszczyźnie. Od 1915 roku w Lublinie planuje brawurowo kluczowe akcje „lotników”. Powołuje komórkę organizacji Wiejskich Okręgu Lubelskiego POW, zakłada kwaterę na Sławinku. Tworzy skład broni krótkiej i długiej, materiałów ryśunkowych i „bibuły”. Jego oddział niszczy połączenia telefoniczne i telegraficzne. Niszczy również mosty kolejowe na trasie Motycz-Annopol. Wysadza kolej wąskotorową w pobliżu Tarnobrodu. Jego działania całkowicie dezorientują

moskali i uniemożliwiają transport wojsk zaborcy. Staje się numerem jeden na listach gończych carskiej policji, która z ogromną zaciekością poszukuje „Emila” głównego „wroga cara”. Na dwa tygodnie przed wyjściem Rosjan z Lublina, zostaje urządzona obława na Emila Brzozowskiego. 5 sierpnia 1915 ginie bestialsko „wbity szablami w ziemię” przez Kozaków. Zostaje pochowany w miejscu śmierci, na polach Stasina.

Za swoją patriotyczną postawę i poświęcenie dla ojczyzny Emil Brzozowski został pośmiertnie odznaczony orderem Odrodzenia Polski stopnia IV i orderem Virtuti Militari klasy V. Krzyż Virtuti Militari, który znajdował się na grobie za szybą, niestety w 1930r. zaginął.

Obecnie grobem Emila Brzozowskiego opiekuje się rodzina oraz uczniowie Szkoły Podstawowej w Stasinie.

Artykuł napisano na podstawie dokumentów przekazanych przez rodzinę.

mgr Regina Wójcik
nauczyciel SP Stasin



Radość o poranku

Czesław Maj (1923-2011) poeta i gawędziarz ludowy. Pięknie opowiedział o dawnych zwyczajach ludowych w wywiadzie dla Kuriera Lubelskiego w 2002 r.

• Jak Pan odbiera urok, nastrój świąt Wielkiejnocy?

Niezwykłość Wielkiego Tygodnia, a szczególnie świąta Zmartwychwstania odczuwali już nasi niepiśmienni dziadkowie i nauczali naszych ojców, iż to największy dzień od chwili, gdy Bóg stworzył świat. Proszę sobie przypomnieć sceny obchodzenia świąt wielkanocnych w wielkiej powieści „Chłopi”. Ileż radości w przygotowaniach świątecznych, jaki podniosły nastrój, co za duchowość, jaki żar religijny w czasie nabożeństw. Reymont tego nie wymyślił, obserwował jedynie życie narodu i zapisywał. Jedną z bohaterów tej powieści, uboga Jagustynka, dziękuje Bogu, że pozwolił jej jeszcze raz doczekać tej niezwykłej chwili. Przeczytałem w młodości „Chłopów”, natknąłem się na opisy świąt i doznałem olśnienia, że my tu na Lubelszczyźnie odczuwamy podobnie jak ta biedniutka kobieta z odległego regionu.

Święta Wielkiejnocy to także ból ukrzyżowania. Chrystus zmarł w Wielki Piątek. To najsmutniejszy dzień w roku. Milczą dzwony, krzyże w kościołach pozostają osłonięte, przy grobach ukrzyżowanego zaciąga się warty. Wiernych obowiązywał i obowiązuje ścisły post. Tylko dla żebraków ludzie byli w tym dniu hojniejsi niż kiedykolwiek.

• Przywołany Reymont pięknie opisywał święcone, a jak święconki wyglądały w Pańskim Motyczu?

Święcone niosły kobiety w wielkich koszach, niekiedy na plecach, bo do kościoła dla niektórych był kawał drogi. A miały co dzwigać. W koszach układały bochen chleba, pieróg kapuśniak, pieróg marchwiak, pęto kiełbasy, połów słoniny, lukrowaną babę, tuzin kolorowych jaj, sól, pieprz, chrzan i wypieczonę z ciasta baranka. Nikomu jednak nie pozwalały zerknąć do kosza, bo ktoś obcy, jak powiadano: „mógłby ozionąć oczami”, czyli rzucić urok. A lu-

dzie w tych okolicach byli bardzo czuli na rzucanie uroków przez nieżyczliwych i zawistnych.

• Baranek nie z masła, nie z cukru?

Nie zadawano sobie trudu z modelowaniem masła. Baranki z cukru pojawiły się w Lublinie w latach trzydziestych, w Motyczu nie przyjęły się do dzisiaj, wystawiane na stołach czy w oknach przyciągały mrówki.

• Jak Pan tłumaczy zwyczaj malowania jaj?

Do pomocy Chrystusowi w dźwiganu krzyża na Golgotę zmuszono Szymona Cyrenejczyka. Wracał wtedy z pola i niósł kosz jaj. Zdołał go jednak ukryć w krzakach. Sięgnął poń już po ukrzyżowaniu, zobaczył wtedy, że jajka stały się kolorowe. To jedna z legend chrześcijaństwa, lud nasz natomiast wierzył, iż wiele spotkań Zmartwychwstałego z jego uczniami odbyło się na polskiej ziemi. Niektóre z nich miały dać początek zwyczajom wielkanocnym. To gdzieś pod Krasnymstawem Maria Magdalena zdążyła z koszem jaj, aby je rozdać ubogim. Spotkała wtedy Chrystusa, zdumiała się ogromnie, gdyż nie wierzyła, że będzie mogła jeszcze oglądać swego mistrza i nauczyciela. Powiedziała wtedy: „Nie mogę uwierzyć, że jesteś z nami, potwierdź swą obecność znakiem”. Zmartwychwstały rzekł wtedy: - „Zajrzyj do swego kosza, a nie będziesz mieć już wątpliwości”. Spojrzała i dostrzegła, że bielutkie jajka stały się zielone, czerwone, żółte, fioletowe. Zawstydzona podniosła oczy, chciała przeproszać, ale jej mistrza już nie było. (...)

Bogaterzy Reymonta uczestniczyli w rezurekcji, która kończyła się w sobotę przed północą. Dziś na rezurekcję dzwony biją o poranku.

Chrystus zmartwychwstał w nocy z soboty na niedzielę. Godzina zmartwychwstania Pańskiego – jak pisano już przed wiekami – pozostaje Bożą tajemnicą. Na pamiątkę owej tajemniczej chwili mamy rezurekcję, czyli uroczyste wyniesienie Najświętszego Sakra-

mentu z grobu i trzykrotną procesję wokół kościoła wśród pieśni wielkanocnych. Odkąd sięgam pamięcią to rezurekcja w Motyczu odbywała się o brzasku w niedzielę, a po rezurekcji pędzono do domu, wierzono bowiem, że pierwszy pojawi się w obejściu, ten również pierwszy upora się ze zniwami.

• W czasie rezurekcji strzelano na wiwat choćby z moździerzy?

Ksiądz Jan Kureczko, jeden z naszych najślawniejszych i najpopularniejszych duszpasterzy, zabronił strzelania jeszcze przed pierwszą wojną. Duchowni w innych parafiach głoszą, że strzelanie przeszkadza Zmartwychwstaniu, ale w naszej okolicy od dziewięćdziesięciu lat nikt nie złamał zakazu księdza Kureczki. Grzmiała natomiast w Motyczu orkiestra włościańska założona już w niepodległej Polsce. A do drugiej wojny baldachim w czasie rezurekcji mogli nieść tylko mężczyźni o sumiastych wąsach i w strojach ludowych, charakterystycznych dla podlubelskich okolic, a więc w brunatnych kapotach, kracastych spodniach wpuszczanych w wysokie buty, w lnianych koszulach ze stójkami, wypuszczanymi na spodnie.

• Zapamiętał Pan jeszcze inne wierzenia?

- Przyniesionej z kościoła poświęconej wody nikomu nie użyczano, bo obdarowany mógłby przejąć szczęście. Każdy więc musiał zadbać o niemą ilość wody. Wierzono bowiem, że była niezawodnym lekiem na bóle brzucha i na wszystkie dolegliwości zwierząt. Bacie z palmy uchodziły za znakomite lekarstwo na gardło. Dzisiaj, o dziwo, palmy w wielkiej obfitości oferują uliczni sprzedawcy, częstokroć ludzie bezrobotni. W tych trudnych czasach polskie ulice nieoczekiwanie nabrały odświętnego nastroju. Kiedyś nie było chaty bez palmy, była przecież niezastąpiona w wielu wypadkach i sytuacjach. Palmą kropili zmarłego, w czasie burzy stawiano ją w oknie obok gromnicy, kadzono nią chore i nerwowe dzieci. (...)

Wiosna

Przyszła wiosna, Pani Młoda
Czarująca jej uroda
Ładna buzia, nos niewielki
Na nóżkach złote pantofelki.

Suknia długa w same kwiaty
Na jej piersiach gorset bogaty
Młodym życiem cała płonie
Na głowie w złotej koronie.

Witamy ją, że przybyła
Zimę w rzece utopiła
Bociany już przyleciały
Klekocząc nas powitały.

Niedźwiadek miś ze snu wstaje
Bo go wiosna wita majem
Pszczoła z ula szybko leci
Uciekają przed nią dzieci.

Jak uzadli bardzo boli
Bąblowanie bez kontroli
Trawy liski rozwijają
Kaczerce już rozkwitają.

Skowronek wysoko śpiewa
Rozwijają listki drzewa
Słowik nuci piękne tony
Słucha wieśniak zachwycony.

Kukułka co często kuka
Czyjegoś gniazdko wciąż szuka
Inni jej dzieci chowają
A kukułki wciąż kukają.

Najpiękniejszy miesiąc maj
Kwitną sady, łąki, gaj
I ogrody i balkony
Świat jest cały umajony.

Tylko ludzie nieuczciwi
Grzesznicy niesprawiedliwi
Życie nasze to pielgrzymi
Niech Bóg łaską je uczyni.

Nadejdzie początek lata
Pani Wiosna się wyswata
Tak ten czas nam szybko leci
Dopiero wczoraj byliśmy dzieci.

Słowik

Słowik pięknie w gaju śpiewa
Niech zakwitną wszystkie drzewa
Kwitną lasy, kwitną bory
Żeby człowiek nie był chory
W sierpniu kończy się śpiewanie
Bo skończyło się kochanie
Słońce coraz krócej świeci
Słowikowa pieśń dzieci
Żeby były zdrowe, hoże
Bo odleć hen za morze
Nawet w książkach jest pisane
Że te ptaszki są kochane
Na wiosnę nas powitają
Bo serdecznie nas kochają
Całą wiosnę nam śpiewają
Słowiki piękne tony mają.



Udany debiut trenera Dariusza Banaszuka

W niedzielę 23 marca miał miejsce inauguracyjny mecz rundy rewanżowej Lubelskiej Ligi Okręgowej sezonu 2014/2015. Sokół Konopnica zmierzył się w Borzechowie z tamtejszą Perłą. Przed spotkaniem wszyscy kibice zadawali sobie pytanie jak spore zmiany w kadrze zespołu i sztabie szkoleniowym wpłynęły na aktualną formę drużyny. Jak się okazało debiut Dariusza Banaszuka na ławce trenerskiej w pierwszym meczu o punkty wypadł bardzo przyzwoicie bowiem Sokół wygrał to trudne, wyjazdowe spotkanie.

Perła Borzechów okrzyknięta rewelacją rundy jesiennej zajmowała na półmetku rozgrywek wysokie 5 miejsce i to ona była faworytem tego spotkania co z resztą potwierdziła wychodząc w 28 minucie na prowadzenie. Na szczęście zawodnicy Sokoła po akcji M. Krusińskiego i wykończeniu M. Wrzyszcza zdołali odrobić straty jeszcze przed przerwą. Druga odsłona spotkania dzięki determinacji i lepszej organizacji gry w 74 minucie przyniosła Sokołowi prowadzenie, którego autorem był R. Jezierski. Od tego momentu Perła za wszelką cenę próbowała doprowadzić do remisu czego efektem była bardzo emocjonująca końcówka meczu ale ostatecznie to Sokół zwyciężył wynikiem 1:2.

Zapraszamy na kolejne spotkania z udziałem LKS Sokół Konopnica – terminarz i zawsze aktualne informacje dostępne są na stronie: www.sokolkonopnica.futbolowo.pl



Dzień otwarty w Szkole Podstawowej im. Ziemi Lubelskiej w Radawcu Dużym

„Teatr to swobodnie pływający statek, odbijający od przystani rzeczywistości i kierujący się w krainę baśni, snów i cudów, to takie miejsce, w którym mocniej bije serce”.

Takimi słowami rozpoczęły się tegoroczne obchody Międzynarodowego Dnia Teatru w naszej placówce. Odbłyły się one 27 marca 2015 r. i spłotyły się z corocznym Dniem Otwartym Szkoły. Dzięki temu nasi uczniowie mogli zaprezentować swoje zdolności szerszemu gronu widzów.

W ramach Dnia Otwartego goście mogli zwiedzić budynek szkoły i uczestniczyć w zajęciach z języka angielskiego oraz w warsztatach plastycznych.

W organizację imprezy zaangażowały się wszystkie klasy i ich wychowawcy. Były występy oddziałów przedszkolnych, pokazy mody bajkowej oraz prezentacja wykonanych przez dzieci pacynek i kukiełek. Organizacji imprezy towarzyszyła również wystawa plakatów prezentujących różne rodzaje teatru.

Tego dnia o teatrze i jego twórcach opowiedzieli widzom uczniowie klasy V i VI, a Koło Teatralne zaprezentowało przedstawienie powstałe na motywach utworu Marii Konopnickiej pt. „Na jagody”. Piękna scenografia pozwoliła wyczarować bajkowy świat, w którym swoje przygody przeżywali: Janek, Wiewióreczki, Jagodowy Król, Panny Borówczanki i Jagodowi Królewicze.

Wydarzenia na szkolnej scenie koordynowało Koło Teatralne, działające w naszej szkole od wielu lat. Pod okiem Pani mgr Anny Plewik i Pani mgr Jolanty

Żydek uczniowie przygotowują i prezentują przedstawienia dla uczniów, rodziców oraz społeczności lokalnej.

Role aktorskie pozwalają dzieciom na wyrażanie uczuć, uzewnętrznienie i pokazanie dziecięcych talentów oraz pasji artystycznych. Podczas spotkań, na próbach, dzieci uczą się współdziałania w grupie, odpowiedzialności za zadania, od których zależy sukces całego zespołu. Działalność Koła Teatralnego pozwala na wzbogacenie życia artystycznego szkoły i środowiska lokalnego.



Niedziela Palmowa w Gminie Konopnica

Już trzeci rok mieszkańcy z naszej gminy spotykają się w „Domu Kultury” w Motyczu by wspólnie wykonać wielkanocną palmę. Tworzą piękne kwiaty z kolorowej bibuły by je wpleść pomiędzy gałązki bukszpanu, wierzby, traw, kłosów zboża, lnu, czy suszonych kwiatów. Po raz drugi, w niedzielę poprzedzającą

Niedzielą Palmową wraz z Ośrodkiem Działań Twórczych organizowane było wielopokoleniowe spotkanie, na którym każdy mógł wykonać własnoręcznie palmę.

Piękny zwyczaj zapoczątkowały również mieszkanki parafii motyckiej: panie z KGW Motycz, Motycz Góry, Motycz Leśny, Sporniak, a także panie

z Koła Florystycznego powstałego w „Domu Kultury” w Motyczu. Ich okazałe palmy są prawdziwą ozdobą podczas procesji w kościele pw. Matki Bożej Anielskiej w Motyczu, która za sprawą ks. proboszcza Stanisława Szatkowskiego nabiera specjalnego wymiaru.





**Szkoła Podstawowa
im. Wincentego Witosa w Motyczu
zaprasza na Dzień Otwarty
17 kwietnia 2015 r.
o godz. 14.00**

Przebieg:

- Powitanie przybyłych gości
- Prezentacja multimedialna o szkole
- Występ Zespołu Ludowego
- Zajęcia w grupach
- Zwiedzanie szkoły dla rodziców
- Poczęstunek
- Pożegnanie gości

**Informacje dostępne
na stronie szkoły
www.spmotycz.i365.pl**



**Stowarzyszenie
Pracownia Twórczych Działań**

Zapraszamy na rajd rowerowy po drogach Gminy Konopnica. W pierwszej połowie maja odbędzie się rajd rowerowy po drogach i bezdrożach Gminy Konopnica. Rajd startuje spod Urzędu Gminy skąd pojedziemy przez Marynin, Stasin do Starego Gaju (Starego Lasu) gdzie będzie chwila przerwy na odpoczynek oraz uzupełnienie kalorii.

Stary Gaj przejdziemy czarnym szlakiem, a następnie przez Zemborzyce Podlesne, Dolne Tereszyńskie do Radawczyka Drugiego. W trakcie rajdu organizator przewidział dodatkowe atrakcje: zjazd po linie kolejką tyrolską, wspinanie po drabinie speleologicznej, pokaz umiejętności wspinaczkowych młodej drużyny strażackiej z Radawca Dużego. Rajd zakończymy wspólną biesiadą przy ognisku. Dokładna data i godzina rozpoczęcia rajdu podana zostanie na stronie internetowej Gminy Konopnica oraz organizatora. Zadanie dofinansowane jest z budżetu Gminy Konopnica w ramach konkursu ofert na realizację zadań publicznych w roku 2015 r.

Organizator Stowarzyszenie Pracownia Twórczych Działań.

Tu Stacja Teatr w gminie Konopnica

Mamy teatr. W niedzielę 15 marca odbyło się pierwsze spotkanie w sprawie zainicjowania w naszej gminie grupy teatralnej. Ustaliliśmy, że taka inicjatywa jest potrzebna i cenna.

Robocza nazwa naszego teatru brzmi Stacja Teatr w gminie Konopnica. Nazwa nawiązuje do zabytkowego dworca stacji kolejowej na Kozubszczyźnie.

Słowo stacja wzięło się jeszcze z innego powodu. Nawiązuje do idei Teatru Wędrownego, który będzie wystawiał spektakle również w remizach naszej gminy.

Waldemar Sulisz, pomysło-

dawca idei teatru w naszej gminie, z wykształcenia historyk teatru, przez kilka lat prowadził amatorski teatr w Seminarium Duchownym w Lublinie (spektakle „Ludus passionis et resurrectionis” oraz „Mord w katedrze”), był także dyrektorem Teatru Studyjnego w Lublinie, jednej z pierwszych scen impresaryjnych w Polsce. - Pociąg do teatru w naszej gminie ruszył. Czekamy na członków załogi. Spotkania i próby czytane będą odbywać się w „Domu Kultury” w Motyczu oraz w Świetlicy w Maryninie (dawny Komisariat Policji) mówi Waldemar Sulisz.

Dotychczas akces do działań teatralnych zgłosili: Małgorzata Cygan, Anna Kutwa, Izabela Misztal, Weronika Misztal, Ula Plewik, Konrad Borzdyński, Jarosław Kowalik.

Kolejne spotkanie robocze odbędzie się w czwartek 9 kwietnia o godz. 19,00 w „Domu Kultury” w Motyczu.

**Kontakt w sprawie teatru:
Małgorzata Sulisz
„Dom Kultury” w Motyczu,
tel. 669 804 010**





Kiedy pies mówi

Pies zrelaksowany

Moment wyjątkowego zadowolenia objawia się bardzo charakterystycznie. Pies sprawia wrażenie, że się uśmiecha, ma lekko wysunięty język. W trakcie zabawy, głaskania bądź drapania, niekiedy przewraca się na grzbiet, pociera łapami pysk, pomrukuje.

Pies uległy

Uległość wobec innego psa lub swojego właściciela manifestuje się położeniem na grzbiecie i odsłonięciem wrażliwego brzucha. Pies może kulić się, popiskiwać, skomleć i sapać.

Pies agresywny

Stara się przybrać jak najgroźniejszy wygląd i wydawać się możliwie na jak największego. Jeży sierść na grzbiecie i karku, marszcząc kufę, odsłania kły, napina mięśnie ciała, stawia ogon wysoko i jednocześnie porusza nim bardzo nerwowo. Warczenie jest gardłowe. Pies jest wyprostowany, z wysuniętą do przodu klatką piersiową, z uszami postawionymi do przodu.

Pobawmy się

Aby zachęcić właściciela do zabawy, pies może wykonywać ukłony, wesoło poszczekiwać, swobodnie machać ogonem, biegać wkoło, trącać nosem lub łapą.

W czasie świątecznym wykorzystajmy chwilę czasu na zabawę i spacer. Pamiętajmy jednak, że nie wszystko co dobre i smaczne na wielkanocnym stole jest tak samo zdrowe dla naszych pupili.

Wesołych świąt i mokrego dyngusa.

Lekarz wet. Bartłomiej Szczerba,
gabinet weterynaryjny Cor-Vet
w Kozubszczyźnie, tel. 691 551 591

Wielkanocny barszcz

Włoszczyznę i kości wieprzowe ugotować razem dodając 2-3 grzybki suszone, listek bobkowy, ziele angielskie i 1 niedużą cebulę.

Odcedzić, włożyć kawałek dobrej kielbasy, nieduży kawałek boczku wędzonego, 2-3 ząbki czosnku i zagotować. Wyjąć czosnek, kielbasę i boczek. Pokroić w paski grzybki.

Do tego wywaru wlać pół litra ukiszzonego barszczu. Przyprawić majerankiem, dodać śmietany wedle uznania. Na miskę wkroić ugotowaną kielbasę i boczek, dodać pokrojone jaja - po jednym na osobę, można trochę pieczonych okrawków dodać.

Zupę wlać do wazy. Tak podawać.



Co się święci

Zwyczaj święcenia pokarmów przywędrował do Polski z zachodu Europy około XII wieku. Początkowo pokarmy święcono w domach. Należało poświęcić to wszystko, co miało być zjedzone podczas śniadania wielkanocnego, stąd zamiast koszyczków przygotowywano ogromne kosze z jedzeniem. W późniejszych wiekach pokarmy święcono na powietrzu, pod krzyżami lub na placach. W końcu XVIII wieku święcenie przeniosło się do świątyni i tak jest do dziś. Jaka była symbolika święconki?

Baranek – symbol Chrystusa, Baranka Bożego. W tradycji żydowskiej baranek był zwierzęciem ofiarnym związanym ze świętem Pesach, upamiętniającym ocalenie Izraela od śmierci pierworodnych przez znak uczyniony krwią na progu i odrzwiach domostw. Chrystus, Nowy Baranek, ocali tych, którzy w Niego wierzą.

Jajko – słowiański symbol życia, płodności, miłości i siły. Zwyczaj dzielenia się jajkiem jest typowo polskim zwyczajem i w zasadzie nie jest znany w innych krajach. Jajko symbolizuje nowe życie, które obiecuje Chrystus.

Kielbasa – staropolski przysmak, dawniej rzadko jaden, jest znakiem „tego, co najlepsze”, znakiem szacunku dla wielkanocnego śniadania.

Sól i chrzan – przyprawy poprawiające smak potraw; sól chroni od zepsucia, a chrzan ma przypominać mękę Pańską.

Chleb – pierwszy, najważniejszy pokarm człowieka. Owoc ciężkiej pracy, darzona szacunkiem podstawa pożywienia; symbol Ciała Chrystusa.



Robert Makłowicz radzi

Na wielkanocnym stole powinny się pojawić trzy rzeczy: babka piaskowa, mazurek i jajka. Do tego dobra kielbasa i przyzwoita szynka.

Szynka musi być z jednego kawałka, ze skórą i warstwą tłuszczu, bo wtedy mamy gwarancję, że nie zmontowano jej z kilku kawałków, pompując ją wodą zwiększającą masę.

Święta to czas, w którym na stole powinny pojawić się dobre wędliny domowe. A nie takie, które na co dzień kupuje się w sklepach. Pełne konserwantów.

Zapomnianym sposobem są jajka gotowane w koszulkach. Jajka wybija się na zakwaszoną octem winnym wodę i gotuje dopóki białko się nie zetnie. Do tego dowolne sosy.